

Symbolizm i przestrzenność w rozumieniu pogranicza

Teresa Sołdra Gwiźdź¹

Link do artykułu:

http://pogranicze.uni.opole.pl/biblioteka/docs/tom2/soldra_gwizdz_t2n1.pdf

Standard cytowania (APA):

Sołdra-Gwiźdź, T. (2014). Symbolizm i przestrzenność w rozumieniu pogranicza. *Pogranicze. Polish Borderlands Studies*, t. 2, nr 1, s. 54-56.

Kategoria pojęciowa „pogranicze” zyskała we współczesnej socjologii polskiej dużą popularność, szczególnie w rozważaniach nad tożsamością jednostek i grup społecznych oraz w socjologii regionu; jest także nadzwyczaj popularna w odniesieniu do socjologii Śląska. Zgadzam się z Dariuszem Wojakowskim (2013), który analizując toczący się w tej materii socjologiczny dyskurs, wyraża przekonanie, iż problemy definicyjne łączą się z jej dwoma rozumieniami, a mianowicie z ujęciem symbolicznym i tradycyjnym (odnoszącym się do jej aspektów geograficzno-przestrzennych). Nie skłaniałabym się natomiast do skrajnego sądu wyrażanego przez postmodernistów, iż „wszystko jest pograniczem”.

Nawiązując do tradycji i owego drugiego rozumienia pogranicza warto wspomnieć, iż tym pojęciem, ale w dość swobodnym rozumieniu, posługiwał się na przykład Emil Szramek w swoich rozważaniach nad zjawiskami narodowymi na Śląsku, pisząc o „gruszach granicznych”, które na dwie strony rodzą. Socjologiczne pojmowanie tego pojęcia, w odniesieniu do analizy zjawisk narodowych, wprowadził jednak Józef Chałasiński, który nawiązał do ujęcia Georga Simmla, belgijskiego socjologa G. de Greefa oraz Adolfa Gunthera (Chałasiński 1935). Dobitnie uwydatnił społeczny wymiar granicy geograficznej odwołując się do stwierdzeń Simmla, który napisał „Granica nie jest faktem przestrzennym o socjologicznych skutkach, lecz faktem socjologicznym, który wyraża się przestrzennie” (Chałasiński 1935). Podobnego zdania był de Greef wyrażając mocne stwierdzenie, że granica polityczna, czyli linia oddzielająca państwa jest mało interesująca dla socjologa, najważniejszy i najbardziej interesujący jest „pas ludności zamieszkującej granicę po obydwu stronach, związanych ze sobą przez różne: ekonomiczne, rodzinne i kulturalne węzły, a rozdzielonych przez granicę polityczną. Ten pas graniczny jest właśnie terenem, na którym rozgrywa się konflikt ekspansywnych dążeń narodów i państw, graniczących ze sobą. Na tym pasie skupia się uwaga obydwóch narodów; na nim koncentrują się prace kulturalne, ekonomiczne i militarne polityki ekspansywnej” (Chałasiński 1935: 219). Jak akcentuje Chałasiński „W każdej grupie – pisze de Greef – istnieją wrażliwe punkty w odniesieniu do stosunków ze światem zewnętrznym, do których kieruje się zawsze uwaga grupy; gdzie ześrodkowuje się jego uwaga..., ze względu na obronę, a także na porozumienie pokojowe”

¹ Dr hab. Teresa Sołdra-Gwiźdź prof. UO – pracownik Zakładu Teoretycznych Podstaw Socjologii w Instytucie Socjologii Uniwersytetu Opolskiego.

(Chałasiński 1935: 219). Takimi punktami są właśnie pogranicza, na których konflikty stają się nadzwyczaj intensywne, a ekspansja narodowa jest obowiązkiem każdego mieszkańca. Rozerwanie więzi rodzinno-sąsiedzkiej, podziały w rodzinie, łączność psychiczna między ludnością po obu stronach granicy silniejsza niż z centrum, to cechy, a właściwie wskaźniki istnienia świadomości pogranicza, którą jednostki starają się przezwyciężyć poprzez adaptację do nowych „lojalności narodowych”.

We współczesnej polskiej myśli socjologicznej do takiego rozumienia pogranicza nawiązuje Grzegorz Babiński, pisząc: „Pogranicze to obszar półcienia, przestrzeń, na której występuje przenikanie i wzajemne przeplatanie różnych zbiorowości i ich kultur” (Babiński 1997: 49). Korespondują z tym stwierdzeniem koncepcje Andrzeja Sadowskiego (1995) oraz Marka Ziółkowskiego (1991), podkreślające zróżnicowane wymiary pogranicza: przestrzenny, społeczno-kulturowy i osobowościowo-kulturowy. Nieco inna interpretacja występuje w rozważaniach Józefa Chlebowczyka (1983), który analizując procesy narodowe we wschodniej części Europy Środkowej wprowadził pojęcie pogranicza językowo-narodowościowego, pogranicza stykowego i pogranicza przejściowego. Nie odnosił zatem pojęcia „pogranicze” wyłącznie do rejonów styku różnych grup narodowych, lecz uwzględnił również obszary jednorodne z występującymi na nich enklawami językowymi oraz właściwe obszary mieszane, często o specyficznym splocie uwarstwienia socjalno-językowego. Warto również przytoczyć rozumienie „pogranicza” wprowadzone przez Andrzeja Saksona w studiach nad społecznością Mazurów, który określa je jako pogranicze społeczne, językowo-etniczne powstałe w wyniku migracji, różniące się od kategorii pogranicza w rozumieniu geograficznym. Tak więc formułuje oczywistą uwagę o niejednoznaczności rozumienia tej kategorii pojęciowej w socjologii, nawet jeśli odniesiemy ją do tradycyjnego rozumienia, zawężającego jej stosowanie do szeroko rozumianych zjawisk terytorialno-etnicznych (Sakson 1993).

Odpowiedź na postawione przez redakcję pytania wymaga poczynienia uwagi ogólnej, iż we współczesnej myśli socjologicznej „pogranicze” przekształca się z kategorii marginalnej w centralną, co zdaniem teoretyków, powinno umożliwić wyjaśnienie kondycji współczesnego, ponowoczesnego człowieka oraz inspirować do badania wszelkich granic społecznych, nie tylko tych, wynikających z etnicznego wymiaru społecznego zróżnicowania. Ten sposób wykorzystania tego pojęcia łączy się z popularnością konstruktywizmu w socjologii amerykańskiej, która ma obecnie dominujący wpływ na uprawianie socjologii w ogóle, chociaż na przykład w socjologii polskiej Antonina Kłoskowska, w tym właśnie uniwersalnym duchu, zwracała uwagę na kontakt kulturowy (również w wymiarze świadomościowym), jako szeroko rozumiane zjawisko „pograniczności” w całej społecznej rzeczywistości (Kłoskowska 1996).

Powstaje zatem pytanie: jak rozwiązać dylemat istniejący między symbolicznym a konkretno-przestrzennym rozumieniem pogranicza? Propozycja Wojakowskiego, aby w dyskursie teoretycznym odwołać się do perspektywy interakcyjnej umożliwiającej „częściowe połączenie obu sposobów pojmowania pogranicza, definiując je jako konstrukcję kulturową opierającą się na doświadczeniu «niekompatybilności» odczuć” (Wojakowski 2013: 419), jest dla mnie interesująca i zgadzam się z autorem, że ów typ doświadczenia może wykraczać poza tradycyjnie opisywane pogranicza. Taka perspektywa umożliwi analizę wszelkich możliwych „granicznych” interakcji międzyludzkich, nie ograniczając ich do relacji interetnicznych zachodzących w polu granic delimitowanych przestrzennie, ale odnosząc je również do wszelkich zróżnicowanych treści kulturowych i świadomościowych, z którymi zderzamy się wchodząc w interakcje z „innymi-obcymi”.

Literatura:

- Babiński, G. (1997). *Pogranicze polsko-ukraińskie: etniczność, zróżnicowanie religijne, tożsamość*. Kraków: Nomos.
- Chałasiński, J. (1935). Antagonizm polsko-niemiecki w osadzie fabrycznej „Kopalnia” na Górnym Śląsku. *Przegląd Socjologiczny*, t. 3.
- Chlebowczyk, J. (1983). *O prawie bytu małych narodów. Kwestia narodowa i procesy narodotwórcze we wschodniej Europie Środkowej w dobie kapitalizmu*. Warszawa-Kraków: Śląski Instytut Naukowy PWN.
- Kłoskowska, A. (1996). *Kultury narodowe u korzeni*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Sadowski, A. (red.). (1995). *Wschodnie pogranicze w perspektywie socjologicznej*. Białystok: Wyd. Ekonomia i Środowisko.
- Sakson, A. (1993). *Mazurzy – społeczność pogranicza*. Poznań: Instytut Zachodni.
- Wojakowski, D. (2013). Kłopoty z pograniczem. Socjologia wobec tradycji i ponowoczesności. *Zeszyty Naukowe Politechniki Śląskiej. Seria: Organizacja i Zarządzanie*, z. 65, s. 419-431.
- Ziółkowski, M. (1991). Wspólnota przestrzeni i odmienność tradycji – sąsiedzkie kultury etniczne. *Kultura i Społeczeństwo*, nr 4.